

# Mech, Samosierra

Za byle co, za byle ch&#322;am  
Przez g&#322;upie &#380;y cie resztk&#261; si&#322; si&#281; pcham  
Upadam, aby wsta&#263;  
A w nocy, gdy nie skrzypi&#261; drzwi  
Wymy&#347;l&#228; nowe prawdy, zmieniam plan  
Srebrnik&#347;w &#347;ciskam gar&#347;&#263;

Samosierra, zwyci&#281;stwo, ale nie bez strat  
Samosierra, to trwa ju&#380; par&#281; lat

Wok&#322; same zera, a ja  
Ja taktycznie co dzie&#324; zmieniam twarz  
Nigdy albo teraz, jak &#263;ma  
Swoj&#261; drog&#281; znajd&#281; nawet noc&#261;  
Gdy &#347;picie tak jak dzieci

Samosierra, zwyci&#281;stwo, ale nie bez strat  
Gdzie kariera, to trwa ju&#380; par&#281; lat

Wok&#322; same zera, a ja  
Ja taktycznie co dzie&#324; zmieniam twarz  
Nigdy albo teraz, jak &#263;ma  
Lec&#281; w ogie&#324;, gdy da spok&#322;j czas

Samosierra, zwyci&#281;stwo, ale nie bez strat  
Nie wybieram przyjaci&#322; ani dam  
Gdzie kariera, czas chyba zawrze&#263; z diab&#322;em pakt  
Z&#322;o&#347;&#263; mnie z&#380;era, gdy jestem d&#322;ugo sam

Za byle co, za byle ch&#322;am  
Przez g&#322;upie &#380;y cie resztk&#261; si&#322; si&#281; pcham  
Upadam, aby wsta&#263;  
A w nocy, gdy nie skrzypi&#261; drzwi  
Srebrnik&#347;w &#347;ciskam pe&#322;n&#261; gar&#347;&#263;  
Srebrnik&#347;w, srebrnik&#347;w &#347;ciskam gar&#347;&#263;